

## **Wspomnienia o Doktorze Bogusławie Doroszewskim**

Dzień 3 maja 2013 roku już na zawsze pozostanie dla społeczności naszego szpitala - Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii - dniem smutku i zadumy po stracie naszego kolegi Bogusława Doroszewskiego. Jechał na wizytę do naszego pacjenta... Jego śmierć jest dla nas wszystkich wielką tragedią.

Bogusław rozpoczął pracę w naszym szpitalu w 2006 roku. Niektórzy z nas znali Go wcześniej ze Szpitala im Bizuela, gdzie pracował w Klinice Gastroenterologii.

Był doświadczonym klinicystą, specjalistą chorób wewnętrznych i specjalistą chorób płuc. Od 2006 roku pracował na Oddziale Chorób Płuc i Niewydolności Oddychania oraz Centrum POChP i Niewydolności Oddychania. Zajmował się także leczeniem chorych z przewlekłą niewydolnością oddychania wymagających domowego wspomaganie wentylacji, odwiedzając pacjentów w domu. Chętnie służył nam pomocą w rozwiązywaniu codziennych problemów. Był oparciem dla całego zespołu Oddziału, w którym pracował.

Był bardzo dobrym lekarzem, oddanym pacjentom. Jego szczególnym darem był łatwy kontakt z ludźmi i umiejętność przekazania trudnych, medycznych zagadnień w sposób prosty i przystępny. Potrafił rozmawiać z pacjentem, wytłumaczyć istotę choroby, sposób leczenia, poświęcał na to dużo czasu. Szanowanie swoich podopiecznych dało mu z ich strony wielką sympatię i oddanie.

Zawsze wesoły i uśmiechnięty, dla każdego miał dobre słowo. Osoby potrzebujące pomocy, nie były mu obojętne, zawsze można było liczyć na jego wsparcie i bezinteresowność.

Był człowiekiem upartym i wytrwałym, dlatego nie poddawał się nigdy, nie zakładał niepowodzenia i nie mówił, że nie podoła.

Chętnie angażował się w kształcenie młodych adeptów sztuki medycznej, lekarzy odbywających staże specjalizacyjne, poświęcając im wiele uwagi i czasu.

Był Członkiem Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc i Polskiego Towarzystwa Badań nad Snem

Prawdziwym Jego żywiołem i azylem była muzyka, a nas próbował nią zarażać.

Nie łatwo jest żegnać się nam wszystkim, ponieważ znaliśmy go dobrze i bardzo szanowaliśmy. Pamiętamy wiele chwil spędzonych razem, wspólnych rozmów o medycynie i życiu. Już ich nie dokończymy... Tak wiele mieliśmy jeszcze razem do zrobienia...

Pozostanie w naszej pamięci jako znakomity Klinicysta, Lekarz wielkiego serca i skromności, Człowiek niezwykle uprzejmy, sumienny, skrupulatny i życzliwy, darzony przez współpracowników i pacjentów szacunkiem i uznaniem.

Pamięć o Tobie, naszym bliskim koledze, pozostanie zawsze w naszych sercach i modlitwie. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało

W tych najtrudniejszych chwilach łączymy się z Rodziną w myślach i sercu, przekazujemy wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach z powodu tragicznej śmierci

**„Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić, bowiem najlepiej wyraża go milczenie”**

Dyrekcja i Pracownicy  
Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii